

# Aneta Kasprzyk

---

## Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską

---

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 2, 101-128

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANETA KASPRZYK

## BEZPOŚREDNIE INWESTYCJE ZAGRANICZNE W POLSCE W KONTEKŚCIE INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

### 1. WPROWADZENIE

Zagraniczne inwestycje bezpośrednie można lapidarnie określić jako podejmowanie od podstaw samodzielnej działalności gospodarczej za granicą bądź przejmowanie kierownictwa funkcjonującego już przedsiębiorstwa. Właśnie element kierowania działalnością gospodarczą za granicą stanowi cechę typową dla tychże inwestycji, która wyodrębnia je od inwestycji portfelowych czyli długookresowych lokat w zagranicznych papierach wartościowych, przede wszystkim obligacjach i akcjach. Należy podkreślić fakt, że inwestycje bezpośrednie stanowią obecnie jeden z megatrendów gospodarki światowej.<sup>1</sup>

W polskim krajobrazie gospodarczym stanowią one zjawisko relatywnie nowe, jako że poważniejsze zainteresowanie nimi związane jest z zapoczątkowaniem w 1989 r. procesu transformacji rodzimej gospodarki. Na przestrzeni lat 1990-98 firmy zagraniczne ulokowały w naszym kraju ponad 30 mld dolarów, tak więc jest to niewątpliwie zjawisko o bardzo dużej dynamice. Polska, podobnie jak inne kraje regionu środkowoeuropejskiego, odczuwa olbrzymie potrzeby kapitałowe związane z otwieraniem gospodarki i procesem jej restrukturyzacji, a jednocześnie istnieje świadomość niedostatecznych krajowych źródeł finansowania. W związku z tym niezwykle ważna rola przypada tym inwestycjom w finansowaniu procesów rozwojowych i restrukturyzacyjnych, a są one, co należy mocno podkreślić, źródłem od kredytów zagranicznych bardziej bezpiecznym.

Inwestycje te kreują pozytywne impulsy w postaci szans włączenia się Polski do międzynarodowego podziału pracy i kształtującej się gospodarki globalnej oraz zniwelowania dzięki temu dystansu cywilizacyjnego, wciąż niestety dzielącego nas od krajów rozwiniętych. Należy mocno wyeksponować fakt, że szanse takie nie wiązały się z szeroko zaciąganimi w latach 70-ych kredytami zagranicznymi i zakupem rozmaitych licencji.

---

<sup>1</sup> *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, A. Budnikowski, E. Kawecka-Wyrzykowska (red. naukowa), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 131.

A właśnie bezpośrednie inwestycje zagraniczne przez to, że oferują łatwość uzyskania dostępu do najnowocześniejszych technologii, znajomość reguł finansowania współczesnych inwestycji oraz dostęp do środków finansowych, dają realną a nie połowiczną tylko szansę na systematyczne ograniczanie wspomnianych dysproporcji. Bowiem Polska mimo ewidentnych sukcesów ciągle jeszcze musi nadrabiać wieloletnie zapóźnienia, będące negatywną spuścizną gospodarki socjalistycznej.

Poza tym z bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi wiążą się walory edukacyjne oraz kreowanie warunków do powstawania tzw. efektu imitacji czyli tendencji do naśladowania wyrobów firm z udziałem kapitału zagranicznego i warunków ich produkcji przez producentów krajowych. Stwarzają one również przesłanki kształtowania otoczenia odpowiadającego współczesnym standardom. Nie należy oczywiście zapominać o tym, że z inwestycjami zagranicznymi mogą wiązać się także negatywne w pewnym stopniu aspekty np. w postaci kreowania części ujemnego salda bilansu handlowego.<sup>2</sup>

## **2. CZYNNIKI DETERMINUJĄCE KSZTAŁTOWANIE SIĘ BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH W POLSCE**

Aktualny etap transformacji rynkowej w naszym kraju ma ewidentnie prointegracyjny charakter. Polska podpisując 16 grudnia 1991 r. Układ Europejski w sprawie stowarzyszenia się naszego kraju ze Wspólnotami Europejskimi, zobowiązała się, podobnie jak i Wspólnota m.in. do zapewnienia swobodnego przepływu kapitału, związanego z bezpośrednimi inwestycjami i zakładaniem przedsiębiorstw; likwidację bądź repatriację tychże inwestycji; jak również do swobodnego przepływu zysków, będących efektem inwestycji.

Należy podkreślić, że istnieje zależność między pochodzeniem inwestorów z unijnej piętnastki a naszymi dążeniami do uzyskania statusu pełnoprawnego członka tej organizacji. Zależność ta przejawia się m.in. właśnie w wyraźnej dominacji państw członkowskich UE jako inwestorów zagranicznych.

Jeszcze do 1990 r. polska gospodarka bardzo powolnie otwierała się na kapitał zagraniczny, nie umożliwiając mu pełnoprawnego funkcjonowania porównywalnego z sytuacją krajowych podmiotów gospodarczych. Klimat, który zrażał zagranicznych inwestorów kreowany był m.in. przez obligatoryjną formułę tworzenia joint venture jedynie z przedsiębiorstwa-

---

<sup>2</sup> *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, Z. Olesiński (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 15-16

mi państwowymi oraz mniejszościowy udział w późniejszym okresie (system zezwoleń na prowadzenie działalności i obostrzenia w transferze zysków).

Poza tym bardzo istotnym czynnikiem hamującym dokonywanie inwestycji zagranicznych była niepomysłna realna sytuacja gospodarcza. Rozpoczętym procesom przeobrażeń ustrojowych towarzyszyła szokowa transformacja systemu gospodarczego zmierzająca od gospodarki centralnie sterowanej w kierunku gospodarki rynkowej. Terapia szokowa stanowiła niezbędny warunek dla otwarcia Polski na kapitał zagraniczny po erze gospodarki planowej, która nie była mu przychylna.

Niestety te pozytywne procesy skombinowane były z bardzo wysoką inflacją (w 1989 r. wyniosła prawie 640%, zaś rok później niemal 250% w stosunku grudzień/grudzień), która zwiększała ryzyko inwestycji oraz koszty ich kredytowego finansowania, a bez nich niemożliwe jest tworzenie długoterminowych programów i projektów inwestycyjnych. Poza wysoką inflacją doniosłe znaczenie miało załamanie się gospodarki, poważny spadek popytu i zewnętrzne perturbacje wokół handlu zagranicznego.

Atmosferę nie zachęcającą do podejmowania decyzji o inwestycjach w naszym kraju wzmagały również nie uporządkowane kwestie naszego zadłużenia zagranicznego i wątpliwości dotyczące zrealizowania przez nas zobowiązań wypływających z programu stabilizacyjnego. Ponadto Polska plasowana była przez międzynarodowe instytucje finansowe i środowiska finansowe jako kraj o wysokim wskaźniku ryzyka kredytowego i inwestycyjnego. W ratingu środkowoeuropejskim Polska była lokowana na pozycji gorszej niż Węgry i Czechosłowacja.

Przełom w dziedzinie inwestycji zagranicznych w naszym kraju dokonał się w związku z wejściem w życie ustawy z 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym. Począwszy od tego momentu inwestorzy zagraniczni otrzymali poważny impuls do rozpoczęcia permanentnego napływu do Polski kapitału zagranicznego w formie inwestycji bezpośrednich. Ustawa ta zbiegła się również z początkami przelamywania recesji i rozpoczęcia się wzrostu gospodarczego, co oczywiście skłaniało inwestorów do lokowania tu kapitału.<sup>3</sup>

Inwestycje w latach 1992-93 zaczęły stopniowo powiększać się, co należy przypisać przezwyciężeniu w 1992 r. perturbacji związanych z recesją i przejścia Polski w fazę intensywnego wzrostu gospodarczego. Te czynniki determinowały zwiększenie się atrakcyjności Polski dla inwestorów zagranicznych i stanowiły fundamentalną przyczynę rozpoczynania bądź rozszerzania działalności już tu prowadzonej. Poza tym inflacja wy-

<sup>3</sup> *Bezpośrednie inwestycje..., op. cit., s. 170-171.*

kazywała tendencję spadkową, co w oczach inwestorów było dowodem na skuteczność naszej polityki gospodarczej. W następnych latach te korzystne zjawiska w naszej gospodarce nadal się utrzymywały, co dodatkowo sprzyjało dalszemu przyrostowi inwestycji zagranicznych. Poza tym sukcesywnemu obniżeniu ulegała skala bezrobocia.

Poza tym od roku 1994, po kilkuletniej fazie zredukowanego popytu nastąpił rozwój rynku wewnętrznego w Polsce, a popyt wewnętrzny jest uznawany przez inwestorów zagranicznych za jeden z najważniejszych motywów zaangażowania inwestycyjnego w naszym kraju. Trendy rozwojowe można było zaobserwować we wszystkich segmentach rynku krajowego - na rynku dóbr inwestycyjnych, konsumpcyjnych (głównie dóbr trwałego użytku) oraz rynku usług, w coraz większym stopniu zasilanych przez podaż firm zagranicznych. Tak więc rynek wewnętrzny stał się miejscem realizacji lwiej części podaży wytwarzanej przez firmy z udziałem zagranicznym.

Niezwykle istotną rolę na polu zagranicznych inwestycji w Polsce odegrał fakt nadania pierwszorzędno znaczenia przystąpieniu naszego kraju do UE, a wcześniej do OECD. Sukcesywne adaptowanie systemu prawnego jak i gospodarczych struktur instytucjonalnych do rozwiązań unijnych, dawało niebagatelne gwarancje stworzenia dobrze rozwiniętej gospodarki rynkowej o standardach zachodnioeuropejskich. A to oczywiście w istotny sposób wpływało na korzystny stosunek inwestorów do Polski jako kraju goszczącego.

W procesie rozwoju i dostosowywania naszego rynku ugruntowywały się rozwiązania charakterystyczne dla modelu zachodnioeuropejskiego i zasad funkcjonujących w ramach jednolitego rynku unijnego. Oczywiście waga takiej orientacji w dokonywaniu transformacji gospodarczej w naszym kraju jest tym większa, że gros inwestorów zagranicznych pochodzi właśnie z obszaru jednolitego rynku UE. Choć nie można ignorować znaczenia inwestycji amerykańskich czy korporacji międzynarodowych (w których zresztą niemalą rolę odgrywają podmioty z UE).

Należy podkreślić fakt, że Układ Europejski stworzył interesujące preferencje eksportowe dla podmiotów gospodarczych spoza jej terytorium na cały obszar unijny. Umożliwił również osiągnięcie równoprawnego traktowania podmiotów gospodarczych po obydwu stronach, „ignorując” ich pochodzenie narodowe oraz stosunki własności. Równocześnie nasz kraj stawał się dla inwestorów unijnych krajem coraz bardziej wartym dokonywania tu inwestycji i coraz bliższym rozwiązań, które są im znajome ze swych krajów macierzystych.

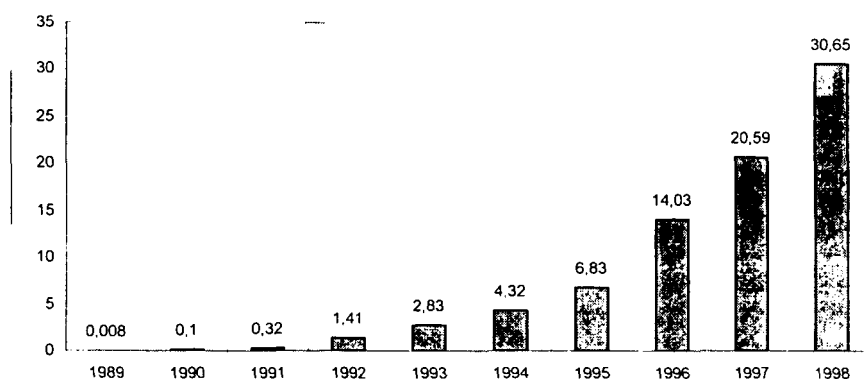
Poza tym ugruntowały się instytucjonalne gwarancje dla inwestorów przez międzynarodowe zobowiązania Polski w stosunku do OECD i zaak-

ceptowanie przez Komisję Europejską naszego wniosku o przystąpienie do Unii. Zgodnie z życzeniami artykułowanymi przez inwestorów zagranicznych uporano się z kwestią nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, która wcześniej stanowiła poważną barierę dla ich szeregu inicjatyw gospodarczych. Oprócz tego, zgodnie z literą konwencji OECD i Układu Europejskiego, w praktyce gospodarczej wdrożono rzeczywiste zrównanie w prawach i obowiązkach podmiotów krajowych i zagranicznych, co zostało korzystnie odebrane przez inwestorów.

Inną pozytywną kwestię stanowią przeobrażenia w zakresie uwarunkowań zewnętrznych Polski, a przede wszystkim pozycji finansowo-kredytowej na forum międzynarodowym. Należy podkreślić, że jeszcze do niedawna kwestia ta miała negatywny wpływ na zainteresowanie inwestorów. Jednakże począwszy od roku 1994 wpływ ten uległ poważnemu zniwelowaniu, jako że Polska podpisała porozumienia z Klubem Paryskim i Londyńskim o konwersji naszego długu. Przestaliśmy także być krajem dłużniczym w stosunku do MFW, zaś wysokie rezerwy (tworzone właśnie głównie przez inwestorów zagranicznych) stanowią zapórę przed załamaniem równowagi bilansowej kraju.

Z każdym kolejnym rokiem coraz więcej inwestycji zagranicznych napływało do naszego kraju z krajów członkowskich UE. Można skonstatować, że wciąż pogłębiający się proces dostosowywania naszego kraju do systemu integracyjnego Unii stwarza coraz liczniejsze i ważniejsze argumenty za dokonywaniem inwestycji właśnie tutaj.<sup>4</sup>

Inwestycje zagraniczne w Polsce w latach 1989-98 (dane w mld dolarów)



Źródło: P. Wrabec: *Dziesięć miliardów*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 42.

<sup>4</sup> *Bezpośrednie inwestycje...*, op. cit., s. 174-178.

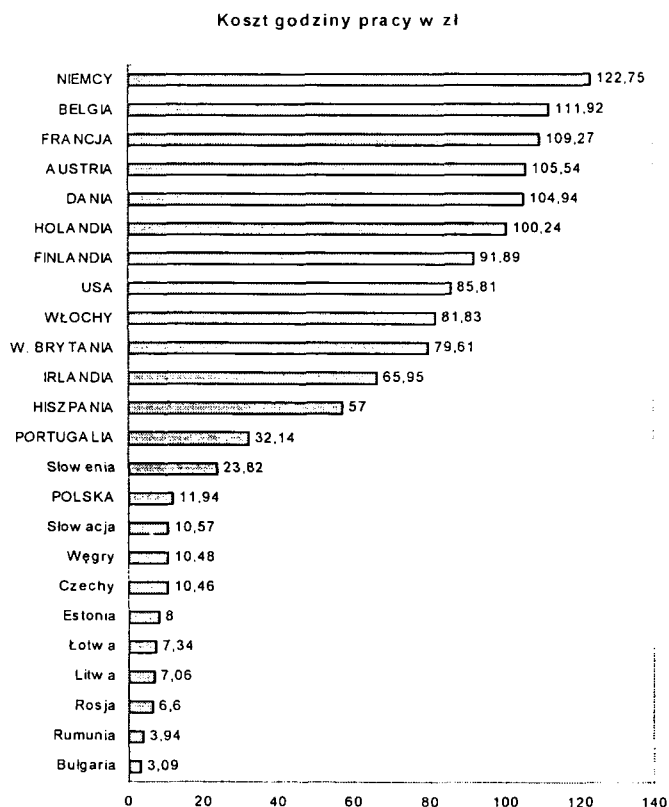
Właśnie inwestorzy z obszaru UE przedstawiają wyjątkowe znaczenie dla naczelných kierunków dalszej ewolucji systemowej w naszym kraju - w tym czynników restrukturyzacji i modernizacji gospodarki.

W UE widoczny jest trend do przesuwania produkcji za granicę, głównie z powodu niekorzystnych uwarunkowań gospodarczych. Trend ten jest najsilniejszy wśród przedsiębiorstw wytwarzających dobra użytkowe. Badania wykazały, że szefowie 58% firm inwestujących za granicą priorytetowe znaczenie przypisują uruchamianiu produkcji w innym kraju. Zaś jeszcze na początku lat 90-ych deklarowali oni, że ich naczelný cel stanowi tworzenie przedstawicielstw i sieci serwisowych.

Analiza wyników ponad 50 wielkich przedsiębiorstw wykazała, że od 1995 r. tempo wzrostu zatrudnienia w ich zagranicznych filiach wykazuje większą dynamikę niż w macierzystych firmach. U podstaw zagranicznej ekspansji legły przede wszystkim wywindowane na macierzystym rynku koszty pracy. Z tego m.in. względu firmy niemieckie zainwestowały w roku 1996 w Polsce więcej środków niż w będącej członkiem UE Hiszpanii.

Bardzo interesująco prezentuje się porównanie kosztu godziny pracy w Polsce i krajach UE, jak również w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych i innych krajów naszego regionu.

Oczywiście, koszt pracy jest bardzo ważnym czynnikiem uwzględnianym przez inwestorów przy wyborze kraju do lokowania swego kapitału. Tym niemniej inwestorzy podejmując tą ważką decyzję koncentrują się na całym kompleksie rozmaitych czynników, by powzięta przez nich decyzja była optymalna. W przeciwnym razie, gdyby kierowali się li tylko kosztem pracy krajami przez nich preferowanymi byłyby np. Bułgaria, Rumunia czy też Rosja. W rzeczywistości liderami w obszarze „przyciągania” bezpośrednich inwestycji zagranicznych są Polska, Węgry i Czechy, gdyż kraje te dysponują także innymi ważnymi atutami.



Źródło: S. Janecki: *Europa na zasilku*, „Wprost” 1999, nr 9, s. 23.

W przeprowadzonych dwa lata temu przez Centrum Badań Marketin-  
gowych Indicator inwestorzy zagraniczni wymienili właśnie cały komple-  
ks czynników, które miały decydujący wpływ na dokonanie przez nich  
inwestycji właśnie w naszym kraju. Powstała dzięki temu swego rodzaju  
lista rankingowa tychże czynników. Prezentuje się ona w następujący spo-  
sób:

- |                                      |   |       |
|--------------------------------------|---|-------|
| 1. Koszt siły roboczej               | - | 57,6% |
| 2. Perspektywy wzrostu gospodarczego | - | 52,6% |
| 3. Wielkość polskiego rynku          | - | 47,3% |
| 4. Podaż siły roboczej               | - | 42,1% |
| 5. Możliwość redukcji kosztów        | - | 40,0% |
| 6. Gwarancja własności               | - | 36,8% |
| 7. Bezpieczeństwo prawne             | - | 36,4% |



8. Korzystne warunki działalności dla inwestorów	-	32,0%
9. Możliwość transferu zysków	-	27,6%
10. Poziom cen	-	27,3%
11. Możliwość nabywania gruntów i nieruchomości	-	26,3%
12. Szanse na członkostwo Polski w UE	-	23,1%
13. Dostępność surowców	-	22,2%
14. Funkcjonowanie systemu bankowego	-	21,4%
15. Możliwość wycofania kapitału	-	20,1%
16. Stopa inflacji	-	16,9%
17. Dostęp do kredytów	-	16,0%
18. Korzystne warunki eksportu do krajów, z którymi Polska ma umowy preferencyjne	-	15,8%
19. Transport	-	14,8%
20. Zaopatrzenie w energię	-	11,7%
21. Bilans płatniczy Polski	-	4,8%
22. Poziom dochodu narodowego na 1 mieszkańca	-	0,6%

Źródło: opracowanie własne na podst: *Bezpośrednie inwestycje, op. cit.*, s. 41.

Z żywym rezonansem spotkała się m.in. zapowiedź redukcji zatrudnienia w jednym z najbardziej prężnych koncernów międzynarodowych - szwedzko-szwajcarskim ABB. W jego planach jest zwolnienie do roku 2003 od 20 tys. do 30 tys. pracowników w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. Z kolei do roku 2001 połowa pracowników koncernu będzie mieszkać w krajach rozwijających się oraz w Europie Środkowo-Wschodniej.

Z tego względu w gnębionej przez bezrobocie Unii batalia o miejsca pracy przybrała bezwzględne formy, co obrazuje wpływ inwestycji zagranicznych w naszym kraju na macierzyste gospodarki inwestorów.<sup>5</sup>

### 3. STRUKTURA INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH W POLSCE W LATACH 1989-98

Ostatnie lata można określić jako rywalizację o inwestycje zagraniczne w wymiarze globalnym, gdyż wiążą się z nimi korzyści w postaci:

- transferu nowych technologii,
- wdrażania nowoczesnych modeli zarządzania i organizacji pracy,

<sup>5</sup> R. Boruc, A. Szoszkiewicz: *Podróż kapitału*, „Wprost” 1997, nr 28.

- wprowadzania na rynek nowych produktów i usług,
- demonopolizacji gospodarki,
- wzrostu liczby miejsc pracy,
- podwyższania kwalifikacji pracowników,
- wzrostu konkurencji.

Rok 1998 okazał się rokiem rekordowego napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do naszego kraju, jako że zagraniczni inwestorzy ulokowali tu 10,1 mld USD. Dla porównania - w roku 1997 napłynęło do Polski 6,6 mld USD. W roku ubiegłym mimo kryzysu azjatyckiego i rosyjskiego utrzymany został trend dynamicznego wzrostu inwestycji. Ponadto napływ kapitału odbywał się równomiernie - nie nastąpiły perturbacje w II połowie roku, co jest dowodem na to, że kryzysy nie przełożyły się negatywnie na decyzje inwestorów. Ponadto można pokusić się o sformułowanie przypuszczenia, że rosyjski kryzys może się niejako obrócić na naszą korzyść, gdyby część inwestorów wycofujących kapitały z rynku rosyjskiego, powziąć może decyzję o ulokowaniu ich w naszym kraju.

Na początku roku 1998 większość ekspertów przewidywała przekroczenie 10 mld dolarów rocznego napływu inwestycji, jednakże ze względu właśnie na kryzys w Rosji szacunki te podlegały korektom. Na szczęście okazało się, że inwestorzy w dalszym ciągu dokonywali dużych inwestycji.

Szacunkowe dane Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych wskazują, że tylko w styczniu roku bieżącego dokonali oni inwestycji na kwotę 900 mln USD. Tak więc można sformułować przypuszczenie, że prognozowane wcześniej niższe wskaźniki makroekonomiczne dla naszego kraju nie będą czynnikiem hamującym napływ tychże inwestycji. Gdyby ten korzystny trend został utrzymany, to w roku bieżącym przekroczony zostałby nowy magiczny próg - około 11 mld USD rocznego wzrostu inwestycji.

Z łącznej wielkości 30,65 mld USD dotychczasowych inwestycji lwią część stanowią inwestycje powyżej 1 mln USD - 27,7 mld USD. Z kolei szacowana przez PAIZ wielkość inwestycji dokonanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa, które zainwestowały poniżej 1 mln dolarów, oscyluje wokół sumy 2,95 mld USD.

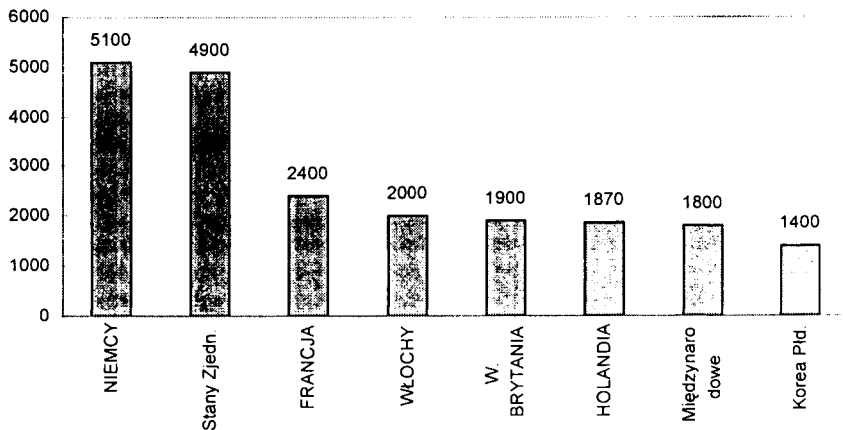
Na sporządzonej w końcu ubiegłego roku „Liście Największych Inwestorów Zagranicznych PAIZ” figurowało 714 inwestorów, pochodzących z 34 państw. Dla porównania w roku 1997 lista ta obejmowała 585 inwestorów zagranicznych. Rok ubiegły zaznaczył się wyraźną dominacją inwestorów niemieckich, reprezentowanych przez 163 firmy. Na kolejnych pozycjach uplasowali się: inwestorzy amerykańscy - 112 firm; wło-

szy - 64 podmioty; francuscy - 60 firm oraz holenderscy - 42 przedsiębiorstwa.

Inwestorzy niemieccy odebrali palmę pierwszeństwa inwestorom amerykańskim, jako że zainwestowali w Polsce w ciągu roku 1998 aż 1,4 mld USD, co stanowi 18,8% łącznej wielkości inwestycji dokonanych przez największych inwestorów zagranicznych. Zaś, jeśli idzie o skumulowaną wartość niemieckich inwestycji, to wyniosły one do końca 1998 r. aż 5,1 mld USD.

W roku ubiegłym nie było żadnych inwestycji amerykańskich przekraczających kwotę 100 mln USD. Oprócz tego fabryka Adam Opel AG w Gliwicach (260 mln USD), która do tej pory prezentowana była jako inwestycja kapitału amerykańskiego (General Motors) została zgodnie z wolą inwestora uznana za inwestycję niemiecką. Należy tu jeszcze nadmienić, że dokonano sprzedaży części udziałów przez PepsiCo m.in. brytyjskiemu koncernowi Cadbury's Schweppes.<sup>6</sup>

Kraje najbardziej zaangażowane w bezpośrednie inwestycje w Polsce w latach 1989-98 (dane w mln USD)



Źródło: P. Wrabec: *Dziesięć miliardów*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 42.

Tak więc udział firm amerykańskich w całości inwestycji to 18%. Na Francję przypada 8,8% ich ogółu. Zaś włoskie firmy zanotowały 7,5% udziału w łącznej wielkości inwestycji w latach 1989-98; brytyjskie - 7,1%; holenderskie 6,9%. Natomiast koncerny międzynarodowe (m.in.

<sup>6</sup> P. Apanowicz: *Rekord pobity*, „Rzeczpospolita” 1999, nr 42.

szwedzko-szwajcarski ABB czy holendersko-brytyjski Unilever) mogą pochwalić się udziałem w wysokości 6,7% w całości zagranicznych inwestycji w naszym kraju, a Korea Płd. 5,2%.

Dane PAIZ wskazują na ewidentną koncentrację kapitału, bowiem aż 24,3 mld dolarów inwestycji pochodzi z kręgu państw OECD. Stanowi to 88,9% kapitału zagranicznego zainwestowanego w naszym kraju. Rozpatrując natomiast zaangażowanie firm europejskich należy podkreślić, że na koniec 1998 r. ich inwestycje zamknęły się kwotą prawie 17,5 mld USD, co oznacza że 64,4% zainwestowanego kapitału pochodzi z naszego kontynentu. Na same kraje UE przypadło 16,1 mld USD, co stanowi 59,3% ulokowanego w Polsce kapitału zagranicznego.<sup>7</sup>

Tabela 1

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce wg kraju pochodzenia - stan na 31.12.1998

Kraj pochodzenia	Kapitał zainwestowany (mln USD)	Plany inwestycyjne (mln USD)	Liczba firm
NIEMCY	5117,3	2231	163
Stany Zjednoczone	4911,2	3654,4	112
FRANCJA	2398,2	1294,3	60
WŁOCHY	2037,6	1224,3	64
WŁK. BRYTANIA	1929,5	366,6	28
HOLANDIA	1878,9	410,8	42
Międzynarodowe	1813,1	815,3	18
Korea Płd.	1412,4	496,3	4
Rosja	958	616	1
AUSTRIA	758,3	155,1	31
SZWECJA	691,5	336,8	37
Szwajcaria	666,2	235,9	13
DANIA	558,4	43,4	28
Norwegia	455,8	439	12
Kanada	235,6	57,1	21
IRLANDIA	226,1	n.a.	3
Japonia	198,3	188,4	11
FINLANDIA	191,2	59	16

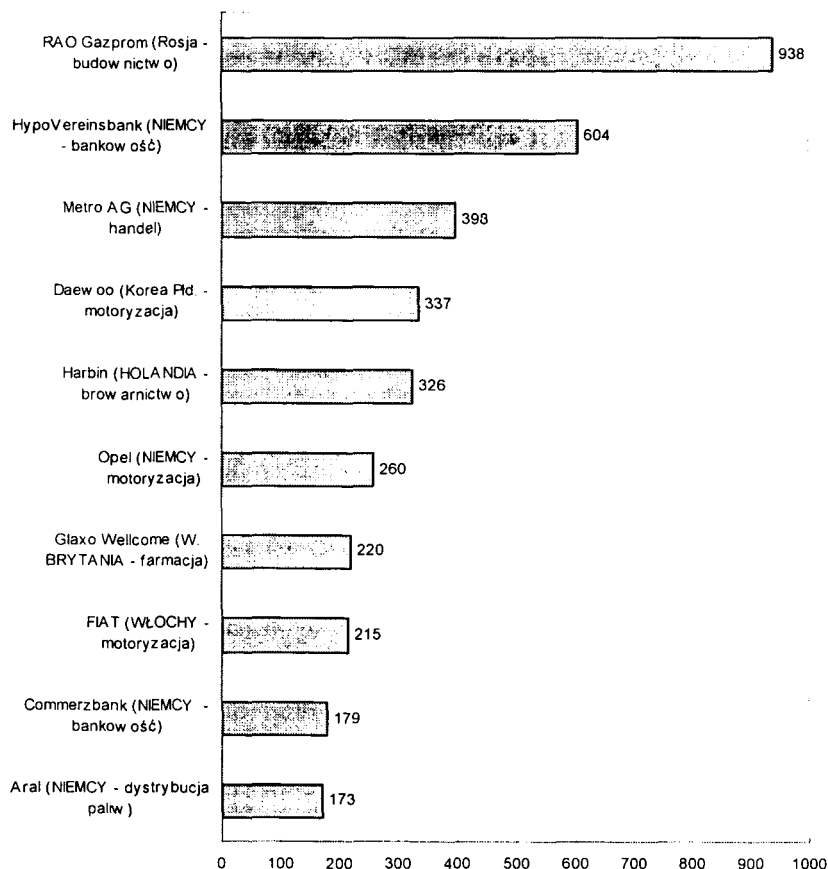
<sup>7</sup> Dane PAIZ.

BELGIA	156,8	100,1	19
PORTUGALIA	147,2	63	3
Chorwacja	138	70	1
Australia	98,1	90	4
Czechy	68,4	n.a.	4
HISZPANIA	62,3	n.a.	3
Turecja	48	58	2
Liechtenstein	29,5	12	3
Chiny	25	25	1
Republika Płd. Afryki	25	40	1
Hong Kong	20	20	1
Słowenia	6	1	1
Tajwan	5,7	200	1
Izrael	5,4	20	3
GRECJA	3,6	4	2
LUKSEMBURG	2,3	n.a.	1
Inwestycje powyżej 1 mln USD	27279,6	13326,8	714
Inwestycje poniżej 1 mln USD	3371,6		
Łączna wartość BIZ	30651,2		

Źródło: dane PAIZ.

Wzrost wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych stanowi efekt zwiększonego zaangażowania kapitałowego firm już obecnych na naszym rynku oraz inwestycji dokonanych przez firmy dotychczas nie działające w Polsce. Formalnie największym inwestorem w roku 1998 był rosyjski RAO Gazprom - zainwestował on 938 mln USD w kontynuację budowy polskiego odcinka gazociągu Jamał - Europa. Należy jednak poczynić tu zastrzeżenie, że firma ta dokonuje inwestycji w naszym kraju począwszy od roku 1996 i dopiero w tym roku zdołano pozyskać informacje dotyczące zainwestowanego przez nią kapitału.

## Najwięksi inwestorzy zagraniczni w 1998 roku

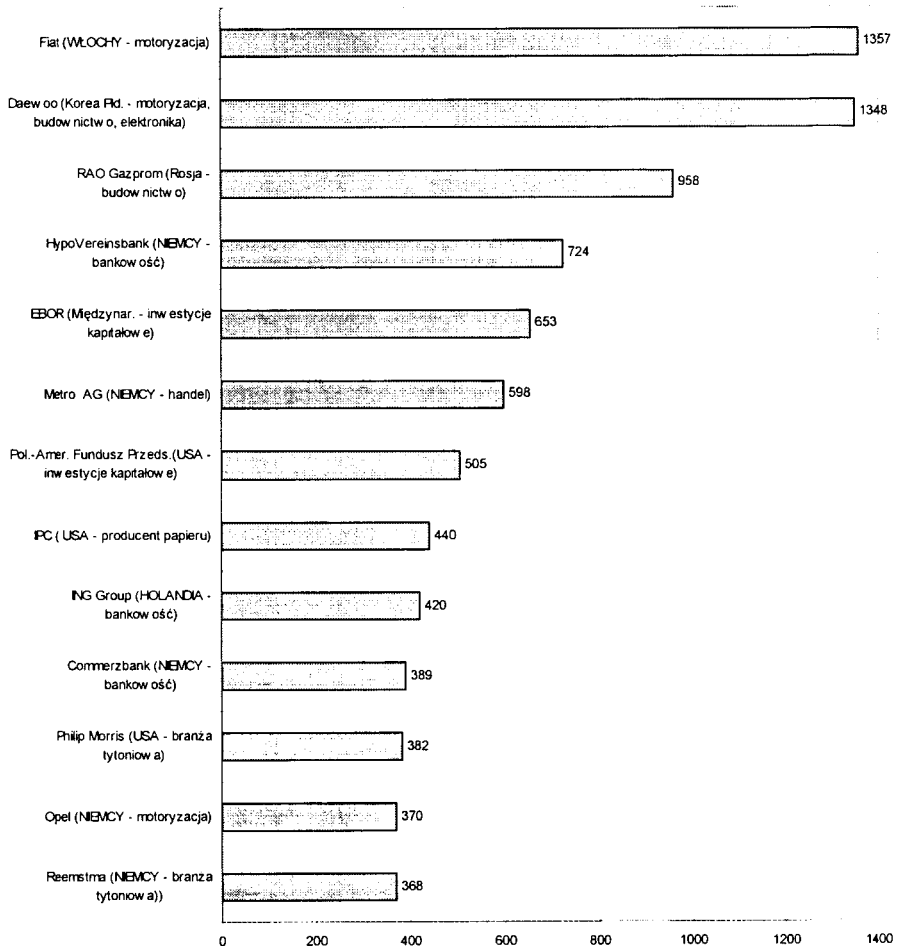


Źródło: dane PAIZ.

Rozpatrując z kolei skumulowaną wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w naszym kraju, to palmę pierwszeństwa w tej dziedzinie wciąż dzierży włoski FIAT, którego inwestycje oscylują wokół 1,4 mld USD. Należy wyeksponować fakt znacznej koncentracji kapitału, jako że inwestorzy którzy uplasowali się w pierwszej „dziesiątce” zainwestowali ponad 7,4 mld USD, co przekłada się na 27,1% ogółu inwestycji. Zaś sześćdziesięciu czterech inwestorów dokonało inwestycji na kwotę co najmniej 100 mln USD. W tejże grupie dwóch zainwestowało powyżej 1 mld USD; pięciu powyżej 500 mln; dwóch powyżej 400 mln; ośmiu po-

wyżej 300 mln; trzynastu powyżej 200 mln i trzydziestu czterech powyżej 100 mln USD.<sup>8</sup>

Najwięksi inwestorzy zagraniczni w Polsce w latach 1989-98 (dane w mln USD)



Źródło: dane PAIZ.

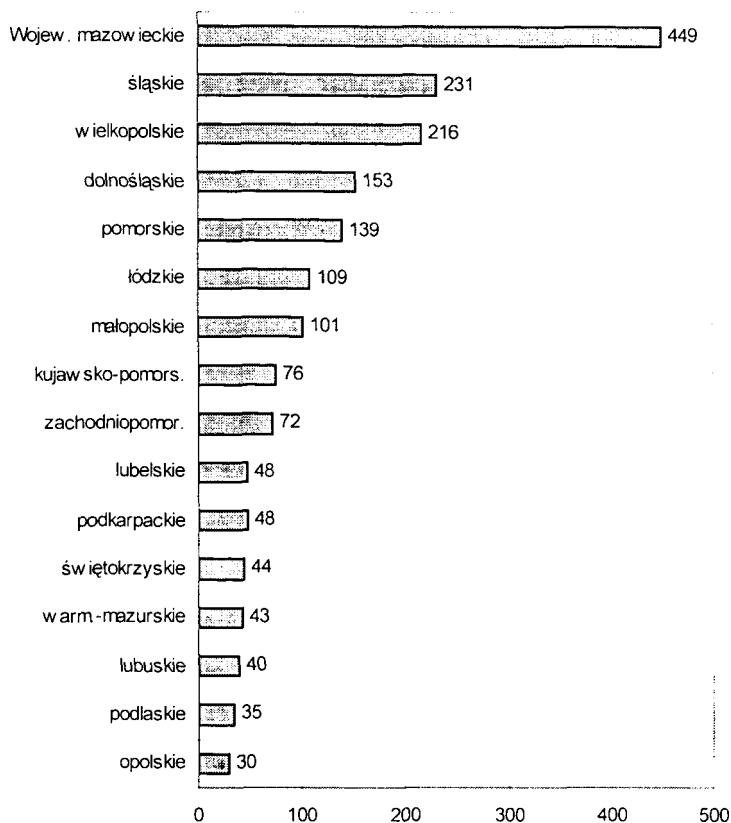
Bardzo interesująco przedstawia się zestawienie regionów Polski „przyciągających” największą liczbę inwestycji. Badania PAIZ dowodzą, że na

<sup>8</sup> Dane PAIZ.

czele tej listy uplasowały się województwa: mazowieckie, śląskie i wielkopolskie. Natomiast przeciwny biegun tego zestawienia reprezentowany jest przez województwo podlaskie, opolskie i lubuskie.

Ewidentny jest trend w postaci preferowania przez inwestorów zagranicznych dużych aglomeracji, gdyż oferują one korzystną infrastrukturę techniczną, komunikacyjną i bankową; dostęp do wykształconej kadry; możliwość pozyskania biur, gruntów i pomieszczeń gospodarczych; wielkość danego rynku; współpracę z kooperantami.

Lokalizacja największych inwestorów zagranicznych w Polsce



Źródło: dane PAIZ.



Analizując bezpośrednio inwestycje zagraniczne w Polsce w kontekście inwestycji w poszczególnych sekcjach gospodarki można skonstatować, że najwięcej kapitału zaangażowanego było w działalność produkcyjną - 15, 9 mld USD, co stanowi 58,3% łącznej wielkości kapitału. Na drugiej pozycji uplasowało się pośrednictwo finansowe - do końca roku 1998 zrealizowano tu inwestycje na kwotę ponad 4,8 mld USD czyli jest to 17,6% ogółu zainwestowanego kapitału. Szczególnie widoczne jest zaangażowanie inwestorów zagranicznych w bankowość.

Trudno jest natomiast określić wartość inwestycji przypadających na poszczególne regiony Polski, jako że inwestorzy z dużymi oporami poruszają kwestię podziału inwestycji na poszczególne projekty (zakłady, spółki itp.).

**Tabela 2**

**Stan inwestycji zagranicznych w ujęciu branżowym**

<b>Sekcje EKD</b> (Europejska Klasyfikacja Działalności)	<b>Inwestycje do</b> <b>31.12.1998</b> (mln USD)	<b>Plany inwestycyjne</b> (mln USD)
Działalność produkcyjna, w tym:	15912,1	6970,6
- art. spożywcze, napoje, tytoń	4460,7	1471
- sprzęt transportowy	3627,9	2083,3
- wyroby z pozostałych surowców niemetalicznych, w tym:	2576,8	1249,8
- drewno i wyroby z drewna	392,2	124,3
- tkaniny i tekstylia	226,1	39,9
- papier, działalność publikacyjna i poligraficzna	1353,9	325,3
- chemikalia i wyroby chemiczne	1272,4	470
- urządzenia elektryczne i optyczne	1016,3	372,7
- maszyny i urządzenia gdzie indziej nie klasyfikowane	584,8	343,1
- wyroby z gumy i tworzyw sztucznych	422,7	228,1
- metale i przetworzone wyroby z metali	354,2	252,6
- pozostałe wyroby	242,4	174,7
Pośrednictwo finansowe	4802,9	1140,4
Handel hurtowy i detaliczny, naprawy	2942,7	2193,7
Budownictwo	1685,3	1133,8
Transport i łączność	719,3	159,2
Działalność usługowa komunalna i indywidualna	397,8	386,1

Hotele i restauracje	429,8	207,1
Zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i wodę	241,8	1000
Obsługa nieruchomości, działalność związana z prowadzeniem interesów	112	123,5
Górnictwo i kopalnictwo	11,8	4,4
Rolnictwo	24,1	8
Łącznie	27279,6	13326,8
Szacowane inwestycje poniżej 1 mln USD	3371,6	
Ogółem w Polsce	30651,2	

Źródło: dane PAIZ.

#### 4. WPŁYW BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH NA POLSKĄ GOSPODARKĘ

Generalnie rzecz ujmując bezpośrednie inwestycje zagraniczne oddziałują na naszą gospodarkę w bezpośredni i pośredni sposób. Ich bezpośredni wpływ widoczny jest w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych jak i bankach, zaś w pośredni sposób wywierają one wpływ na otoczenie gospodarcze en bloc, w tym na zachowanie się naszych podmiotów. Bowiem, by sprostać wzmożonej konkurencji nasze firmy niejako transponują pozytywne wzorce zaobserwowane w podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego na swój grunt.

W końcu 1997 r. w rejestrze REGON odnotowano łącznie 33 459 podmiotów, w których zaangażowany był kapitał zagraniczny, w tym 32 941 spółek prawa handlowego i 518 przedsiębiorstw drobnej wytwórczości. Stanowiło to 12,8% łącznej liczby zarejestrowanych jednostek gospodarki narodowej (wykluczając osoby fizyczne i spółki cywilne), w porównaniu z 12,2% w końcu roku 1996, 10,4% w końcu roku 1994 i 4,1% w końcu roku 1991.<sup>9</sup>

<sup>9</sup> *Inwestycje zagraniczne w Polsce*, B. Durka (red. naukowa), Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 1998, s. 31.

**Tabela 3**

Podmioty z udziałem kapitału zagranicznego na tle ogólnej liczby podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON w latach 1991-97 (stan na 31 grudnia)

	Liczba podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego <sup>a</sup>	Udział w ogólnej liczbie podmiotów gospodarki narodowej
1991	5 583	4,1%
1992	10 817	6,9%
1993	15 814	8,6%
1994	20 324	10,4%
1995	24 635	11,7%
1996	29 157	12,2%
1997	33 459	12,8%

<sup>a</sup> Obejmuje spółki prawa handlowego z udziałem kapitału zagranicznego oraz zagraniczne przedsiębiorstwa

drobnej wytwórczości.

Źródło: *Inwestycje zagraniczne ..., op. cit., s. 32.*

Generalnie ocenia się, że napływ inwestycji kreuje olbrzymie szanse dla naszej gospodarki, ponieważ umożliwiają one intensywniejsze adaptowanie rodzimych przedsiębiorstw do standardów krajów gospodarczo rozwiniętych. Zagraniczni inwestorzy wkraczając np. do przedsiębiorstw państwowych przełamują wewnętrzne bariery ich konkurencyjności, jako że pojawia się wraz z nimi kapitał; technologia; kwalifikacje; nowoczesne metody w sferze zarządzania, organizacji, dystrybucji i marketingu. Poza tym wielu inwestorów zagranicznych udostępnia swe zagraniczne sieci zbytu.

Nie sposób przecenić wagi wzrostu kapitału zagranicznego w sprywatyzowanych sektorach gospodarki, bowiem w podmiotach z udziałem inwestora strategicznego urzeczywistniły się o wiele bardziej doniosłe pozytywne przeobrażenia dostosowawcze. Ujawniły się one w postaci bardziej dynamicznego przyrostu produkcji i jej pożądanej ewolucji asortymentowej; szybszej i zakrojonej na większą skalę wymiany technologii na nowsze generacje; większej skuteczności w sferze zarządzania; uzyskanie dostępu do nowych rynków zbytu (nierazko w formie wzrostu udziału eksportu w wolumenie sprzedaży ogółem).

Ponadto nowi prywatni właściciele, wyposażeni w doświadczenia wyniesione z rozwiniętej gospodarki rynkowej, wywierają swego rodzaju presję na pozostałe podmioty w kierunku zachowań o charakterze racjonalnym i efektywnych. Należy mocno tu podkreślić, że są to sytuacje, które dominują w naszej rzeczywistości gospodarczej. Niekiedy jednak na

tym pozytywnym obrazie pojawiają się rysy, gdy inwestorzy zagraniczni w drodze udziału w prywatyzacji wkraczają do gałęzi bądź branży o wysokim stopniu monopolizacji.

Wtedy priorytetową kwestią może stać się dla nich negatywne naśladownictwo monopolistów krajowych w zakresie ustalania cen. Przejmują oni dzięki temu „rentę konsumenta” i zyskują nieproporcjonalne korzyści z transferów międzynarodowych. Ewentualność wystąpienia tych negatywnych tendencji narzuca niezbędność dania im odporu w postaci skutecznej legislacji antymonopolowej. Wtedy zmniejszeniu ulega ciśnienie inwestorów zagranicznych artykułujących żądania protekcji rynku krajowego, gdy jest on naczelnym rynkiem zbytu ich produkcji (casus Fiata).<sup>10</sup>

Wracając jednak do pozytywnych aspektów zagranicznych inwestycji należy dodać, że zwiększeniu ulega poziom konkurencyjności przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego, pośrednio konkurencyjność niektórych branż oraz wreszcie całej gospodarki. Bowiem korzystny wpływ kapitału zagranicznego na naszą gospodarkę poprzez tzw. efekt odbicia oddziałuje także na krajowe przedsiębiorstwa, nie ograniczając się jedynie do przedsiębiorstw z udziałem tego kapitału.

Nieuchronna perspektywa sprostania wzmożonej konkurencji stymuluje w przedsiębiorstwach z kapitałem rodzimym pozytywne przeobrażenia, zmusza je niejako do dokonania modernizacji potencjału produkcyjnego i struktury produkcji oraz nasila wdrażanie nowych technologii i ewolucję w dziedzinie zarządzania i organizacji firmy.

Podkreślić należy, że stopień konkurencyjności poszczególnych krajów determinowany jest głównie przez czynniki jakościowe - m.in. nowoczesne technologie. Zaś efektywną drogą ich transferu i pobudzenia innowacyjności naszej gospodarki są właśnie zagraniczne inwestycje bezpośrednie. Według badań przeprowadzonych przez Indicator 62,8% spółek z kapitałem zagranicznym posiłkuje się technologiami sprzed roku. Najnowsze technologie aplikują głównie inwestorzy z branży informatycznej, wydawniczej, poligraficznej, hotelarskiej oraz produkcyjnej (maszyny i urządzenia).<sup>11</sup>

Badania menedżerów przedsiębiorstw z udziałem zagranicznym wykazały, że po dokonaniu inwestycji dynamicznej poprawie ulegają niemal wszystkie parametry związane z jakością zarządzania. Poprawa jakości zarządzania kreuje wzorce, które naśladowane są przez bezpośrednich konkurentów krajowych. Należy nadmienić, że niekiedy rezultaty naśla-

<sup>10</sup> *Bezpośrednie inwestycje... op. cit.*, s. 185-186.

<sup>11</sup> *Bezpośrednie inwestycje... op. cit.*, s. 159.

downictwa są silniejsze aniżeli wzorce pierwotne. W konsekwencji, w niektórych (na razie bardzo nielicznych) sferach firmy krajowe dorównują bądź nawet dystansują podmioty z udziałem kapitału zagranicznego - dotyczy to głównie obszaru marketingu.

Z kolei badania zrealizowane wśród konsumentów dowodzą ich przekonania o częstym i dość częstym wzorowaniu się polskich producentów na wyrobach wprowadzanych przez konkurentów zagranicznych. Jedyne nieliczni ankietowani konstatowali, że proces naśladownictwa stanowi zjawisko rzadkie.

Produkty „inspirowane” przez ofertę inwestorów zagranicznych debiutują na rynku bardzo szybko - najczęściej w ciągu roku. „Proceder” imitacji pozytywnie wpływa na atrakcyjność towarów konsumpcyjnych, co przekłada się na wzrost ich udziału w rynku. Zwiększeniu ulega także udział wyrobów znajdujących się w ofercie firm stanowiących własność kapitału zagranicznego. Wzrost tych dwóch segmentów odbywa się niejako „kosztem” dóbr importowanych, co stanowi dobry prognostyk dla naszego bilansu płatniczego.

Poza tym pod wpływem inwestycji zagranicznych redukcji uległa część produkcji krajowej, nie będącej w stanie sprostać normom jakościowym. Rywalizacja o klienta ze strony producentów zagranicznych wymogła na podmiotach krajowych rozszerzenie oferty i upodobnienie jej do wyrobów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa zagraniczne.

Jeśli idzie o kwestię zatrudnienia w firmach z udziałem kapitału zagranicznego, to podkreślić należy, że systematycznie ono rośnie. Tym niemniej trzeba stwierdzić, że liczba zatrudnionych oraz udział tychże firm w ogólnym zatrudnieniu są zbyt niskie w relacji do pozycji zagranicznych inwestorów w naszej gospodarce.

**Tabela 4**

Zatrudnienie w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego w latach 1991-96 w relacji do ogólnego zatrudnienia w gospodarce narodowej<sup>a</sup> (stan na 31 grudnia)

	Liczba zatrudnionych w spółkach (w tys.)	Udział w ogólnym zatrudnieniu (w %)
1991	117,6	1,3
1992	230,0	2,0
1993	310,2	2,8
1994	373,9	3,3
1995	495,3	4,4
1996	525,9	4,6

<sup>a</sup> Za wyjątkiem rolnictwa indywidualnego oraz resortu obrony narodowej i spraw wewnętrznych.

Źródło: *Inwestycje zagraniczne...*, *op. cit.*, s. 35.

Biorąc pod uwagę kryterium średniej liczby zatrudnionych przypadających na 1 przedsiębiorstwo należy stwierdzić, że firmy z kapitałem zagranicznym są mniejsze od ogółu przedsiębiorstw gospodarki narodowej. Tym niemniej dystans ten ulega zmniejszeniu. Przeciętna wielkość zatrudnienia w odniesieniu do wszystkich podmiotów ujętych w sprawozdaniach bilansowych F-02 w roku 1996 wynosiła 68 na 1 przedsiębiorstwo i była tym samym o 45% wyższa w porównaniu do kategorii firm, w których zaangażowany był kapitał zagraniczny - 47 osób. Zaś w 1995 r. przeciętne zatrudnienie dla ogółu podmiotów było o 54% wyższe aniżeli w spółkach z kapitałem zagranicznym, bowiem wyniosło ono 74 osoby wobec 48 w tychże spółkach. Z kolei w roku 1994 wielkości te wynosiły odpowiednio - 76 i 43 osoby, co znaczy, że przeciętne zatrudnienie było o 77% wyższe.<sup>12</sup>

<sup>12</sup> *Inwestycje zagraniczne...* *op. cit.*, s. 36.

**Tabela 5**

Zatrudnienie w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego na tle ogólnego zatrudnienia w podmiotach gospodarki narodowej ujętych w statystycznych sprawozdaniach bilansowych w latach 1994-96 oraz według sekcji EKD w 1996 r. (stan na 31 grudnia)

Wyszczególnienie	Liczba zatrudnionych w spółkach (w tys.)	Udział w ogólnym zatrudnieniu podmiotów ujętych w sprawozdaniach bilansowych (w %)
Podmioty ogółem: <sup>a</sup> 1994	373,9	7,0
1995	495,3	10,1
1996	525,9	10,0
Podmioty duże i średnie <sup>b</sup> w 1996 r. w tym:	248,2	5,0
Przemysł, w tym:	168,9	6,0
działalność produkcyjna	168,6	7,6
Budownictwo	8,2	1,9
Handel i naprawy	42,4	7,3
Hotele i restauracje	7,3	18,1
Transport, składowanie i łączność	6,8	1,1
Obsługa nieruchomości i firm	12,3	4,3

<sup>a</sup> Ogół podmiotów, które złożyły statystyczne sprawozdania bilansowe F-02 za lata 1994-96.

<sup>b</sup> Podmioty, które złożyły statystyczne sprawozdania finansowe F-01 za lata 1994-96, tj. Z wyłączeniem

podmiotów prowadzących działalność w zakresie rolnictwa, łowiectwa, leśnictwa i rybactwa, banków,

instytucji ubezpieczeniowych, szkół wyższych, a także podmiotów zatrudniających do 5 osób w pozostałych

sekcjach.

Źródło: *Inwestycje zagraniczne...*, op. cit., s. 36.

Bardzo poważne zmiany dokonywane są przez firmy zagraniczne w dziedzinie zarządzania zasobami ludzkimi. Należy tu niestety podkreślić, że jest to sfera bardzo zaniedbana w krajowych przedsiębiorstwach państwowych. Firmy zagraniczne dokonały swoistej rewolucji na rynku pracy, wykreowały nowe możliwości zdobywania wiedzy, ewidentnie wzrosło znaczenie wykształcenia oraz kwalifikacji i permanentnego ich podnoszenia.

Czynniki te przełożyły się na fakt, że podmioty zagraniczne o wiele efektywniej wykorzystują swych pracowników aniżeli nasze przedsiębiorstwa. Potwierdzeniem tego jest wydajność pracy mierzona przychodami w przeliczeniu na 1 pracownika - przewaga spółek z kapitałem zagranicznym na tym właśnie polu jest wyraźna. W roku 1996 była ona dwukrotnie wyższa od przeciętnej dla ogółu przedsiębiorstw gospodarki narodowej. Zaś w latach 1994-95 przewyższała ona przeciętną o 71%.<sup>13</sup>

**Tabela 6**

Przychody z całokształtu działalności w przeliczeniu na 1 zatrudnionego w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego w porównaniu z przeciętnymi dla ogółu podmiotów gospodarki narodowej w latach 1994-96 oraz według sekcji EKD w 1996 r.

Wyszczególnienie	Przychody ogółu podmiotów (w tys. PLN na 1 zatrudnionego)	Przychody spółek z udziałem kapitału zagranicznego	
		w tys. PLN na 1 zatrudnionego	przychody ogółu podmiotów na 1 zatrudnionego = 100
Podmioty ogółem: <sup>a</sup>			
1994	67,7	119,5	177
1995	97,6	161,1	165
1996	152,2	250,1	200
Podmioty duże i średnie <sup>b</sup> w 1996 r., w tym:	122,5	244,2	199
Przemysł, w tym:	112,7	174,3	155
przemysł przetwórczy	108,1	174,5	161
Budownictwo	72,7	124,7	172
Handel i naprawy	302,3	589,8	195
Hotele i restauracje	54,9	46,6	85
Transport, składowanie i łączność	58,1	158,8	273
Obsługa nieruchomości i firm	95,9	259,7	271

<sup>a</sup> Objasnienia kategorii „podmioty ogółem” jak w tabeli 5.

<sup>b</sup> Objasnienia kategorii „podmioty duże i średnie” j.w.

Źródło: *Inwestycje zagraniczne, op. cit., s. 37.*

<sup>13</sup> *Inwestycje zagraniczne..., op. cit., s. 36.*



Potwierdzeniem coraz dynamiczniej rosnącego znaczenia podmiotów z kapitałem zagranicznym w gospodarce narodowej w latach 1994-96 i wcześniejszych jest ulegający sukcesywnemu zwiększeniu ich udział w przychodach ogółu podmiotów.

**Tabela 7**

Przychody z całokształtu działalności spółek z udziałem kapitału zagranicznego na tle przychodów ogółu podmiotów gospodarki narodowej w latach 1994-96 oraz wg sekcji EKD w 1996 r.<sup>a</sup>

Wyszczególnienie	Przychody spółek z udziałem kapitału zagranicznego (w mln PLN)	Udział przychodów ogółu podmiotów (w %)
Ogółem: 1994	44 683,4	12,4
1995	79 819,9	16,6
1996	131 513,3	20,0
Według sekcji EKD w 1996 r.: Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	481,4	4,1
Przemysł, w tym:	74 819,9	23,5
przemysł przetwórczy	74 491,8	30,3
Budownictwo	2 715,7	7,9
Handel i naprawy	41 939,6	20,6
Hotele i restauracje	589,7	24,6
Transport, składowanie i łączność	4 061,5	10,3
Pośrednictwo finansowe	1 555,7	22,1
Obsługa nieruchomości i firm	4 582,1	16,2
Edukacja	61,6	22,8

<sup>a</sup> Uwzględniono podmioty, które złożyły statystyczne sprawozdania bilansowe za lata 1994-96.

Źródło: *Inwestycje zagraniczne...*, op. cit., s. 38.

Tendencja wzrostowa procenta ogólnych przychodów generowanych przez podmioty z udziałem kapitału zagranicznego potwierdzona została również danymi za I półrocze 1997 r. dotyczącymi kategorii dużych i średnich przedsiębiorstw. Udział spółek z udziałem kapitału zagranicznego w przychodach z ogółu tejże grupy uległ zwiększeniu z 10% w roku 1996 do 11,3% w okresie I-VI 1997 r.

Przeprowadzone wśród pracowników przedsiębiorstw z udziałem zagranicznym badanie wskazuje, że inwestycje zagraniczne przyczyniają

się do poprawy środowiska pracy. Inwestycje zagraniczne, wedle opinii pracowników, optymalizują organizację pracy i modernizują techniczne wyposażenie stanowisk pracy. A to z kolei przekłada się na wzrost wydajności i efektywności. Znajduje to odzwierciedlenie także w jakości świadczeń pracowniczych, w szczególności w wysokości uposażeń, które są wyższe niż w przeciętnych firmach rodzimych. Badania te dowodzą również naśladownictwa przez firmy krajowe wzorców w sferze kształtowania środowiska pracy.<sup>14</sup>

Podmioty z udziałem kapitału zagranicznego funkcjonujące na naszym rynku coraz silniej angażują się w handel zagraniczny. Potwierdza to ulegający rokrocznemu zwiększeniu ich udział w naszym łącznym eksporcie i imporcie. Wciąż wyraźny jest trend eksportowy ze strony tych podmiotów. Jest on rezultatem lepszej jakości i wyższego stopnia międzynarodowej konkurencyjności ich wyrobów, jak również posilkowania się zagranicznymi kanałami zbytu i wyrafinowanymi metodami marketingowymi.

W roku 1994 eksport firm z kapitałem zagranicznym wyniósł 25% łącznego eksportu, w 1995 r. - 30%, w roku 1996 - 33,8%, zaś w roku 1997 - 43%. W roku 1997 łączny wolumen ich eksportu zamknął się kwotą 11 mld USD, co w porównaniu z rokiem 1996 oznaczało wzrost o 34%, jako że wtedy eksport wyniósł 8,3 mld USD.

Ta aktywność proeksportowa skombinowana jest z wysoką chłonnością importową ze strony podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego. Bowiem w roku 1997 zaimportowały one dobra o wartości 21,1 mld USD, co oznacza wzrost o 34,7% w porównaniu z rokiem 1996, gdy dokonały importu na kwotę 15,7 mld USD. Wysoka chłonność importowa zdeterminowana jest modernizacją potencjału produkcyjnego tych firm, co przekłada się na wzrost wolumenu importu inwestycyjnego. Równocześnie wzrost ich produkcji owocuje zwiększeniem zapotrzebowania na import zaopatrzeniowy.

Należy jednak podkreślić, że udział importu zaopatrzeniowego był niższy aniżeli ze strony przedsiębiorstw z kapitałem wyłącznie polskim - było to odpowiednio 70% i 68,2%. Stanowi to rezultat relatywnie małego zainteresowania spółek z kapitałem zagranicznym importem surowcowym, który stanowi gros ogólnego importu zaopatrzeniowego.

W tym samym okresie niewielkiemu zwiększeniu uległ udział importu inwestycyjnego w ogólnym imporcie firm z kapitałem zagranicznym. W 1994 r. wyniósł on 15,3%, zaś w roku 1997 - 15,4%. Z kolei udział importu inwestycyjnego w imporcie firm z kapitałem wyłącznie

---

<sup>14</sup> Materiały Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym.

krajowym wykazał wyższą dynamikę - w 1994 r. było to 12,9%, natomiast w roku 1997 - 15,2%. Tym niemniej w dalszym ciągu był on niższy niż ze strony podmiotów z kapitałem zagranicznym.

Jeśli zaś idzie o udział importu konsumpcyjnego w całości importu spółek z udziałem kapitału zagranicznego, to wykazał on tendencję malejącą. Bowiem w roku 1994 wyniósł on 25,8%, a w roku 1997 - 21,5%. Był on jednak wyższy niż udział importu konsumpcyjnego w ogólnym imporcie przedsiębiorstw z kapitałem wyłącznie krajowym, gdyż ten z kolei wyniósł 16,1% w 1994 r. oraz 16,3% trzy lata później. Zdeterminowane było to m.in. zaopatrywaniem rozwijającej się sieci handlowej firm zagranicznych.

Należy wyeksponować fakt, że sukcesywnemu wzrostowi ulegało w latach 1994-97 ujemne saldo wymiany towarowej z zagranicą podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego. W roku 1994 wyniosło ono 2,8 mld USD, rok później - 3,9 mld USD, w roku 1996 - 7,4 mld USD, zaś dwa lata temu - 10 mld USD. Z kolei udział tego deficytu w ogólnym saldzie obrotów naszego handlu zagranicznego cechował się raczej trendem spadkowym. Co prawda w roku 1997 był on nieznacznie wyższy niż w roku 1996, gdyż wyniósł on 60,7% w porównaniu z 58,3%, tym niemniej w porównaniu z latami 1994-95 wykazał wyraźną tendencję spadkową, jako że wtedy wyniósł odpowiednio 64,6% i 63,6%.<sup>15</sup>

Szacuje się, że gros eksportu spółek z udziałem kapitału zagranicznego ukierunkowana była na jednolity rynek UE - w 1997 r. na kraje UE przypadło 71,4% łącznego eksportu. Także lwią część ich importu pochodzi z tego rynku - na kraje te przypadło dwa lata temu 70,85 łącznego importu spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Ogółem w 1997 r. firmy te wyeksportowały do UE towary za 7,9 mld USD (co stanowiło 47,9% łącznego eksportu), zaś sprowadziły towary o wartości 14,9 mld USD (co stanowiło 55,3% łącznego importu).

Trend ten zarysował się wyraźnie w latach 1992-93. Sytuacja taka odpowiada generalnym kierunkom naszego handlu zagranicznego. W jego realizacji przez firmy z udziałem zagranicznym wyeksponowaniu powinien ulec fakt, że ich bezpośrednie powiązanie z rynkami Unii, w przypadku eksportu jest wyższe niż całego naszego eksportu.

Stanowi to konsekwencję tendencji do wiązania przez inwestorów zagranicznych swych obrotów zewnętrznych z rynkiem kraju macierzystego. Kwestia ta ma fundamentalne znaczenie dla podmiotów gospodarczych ze wszystkich krajów członkowskich UE. Rynek kraju macierzystego dla podmiotu funkcjonującego w Polsce stanowi (oprócz Rosji i krajów CE-

---

<sup>15</sup> *Inwestycje zagraniczne...*, op. cit., s. 46-48.

FTA) najistotniejszy rynek zbytu i zakupów. W analizowanym tu przypadku jest to jednolity rynek unijny.

Analiza danych statystycznych dowodzi, że spółki z udziałem kapitału zagranicznego mają bardzo poważne znaczenie w obrotach handlowych Polski. Z danych tych wynika wyraźnie, że konkurencyjność produkcji tych podmiotów na rynkach zagranicznych jest wyższa niż przedsiębiorstw polskich. Świadectwem tego jest, jak już wyżej wspomniałam, silniejsza tendencja do eksportu ze strony spółek z udziałem kapitału zagranicznego aniżeli firm z wyłącznie polskim kapitałem.

Obok wysokiego zaangażowania eksportowego firmy z kapitałem zagranicznym wykazują także, jak już wcześniej wspomniałam, wysoką chłonność importową. Kreują one poważną część ujemnego salda wymiany towarowej z zagranicą. Istnieją jednak oczekiwania, że wysoki udział tych podmiotów w tworzeniu deficytu w naszym handlu zagranicznym będzie ulegał stopniowemu zmniejszeniu. Bowiem intensywniejsza dynamika importu niż eksportu zdeterminowana jest niejako początkową fazą rozwoju ich działalności gospodarczej w naszym kraju.

Natomiast po zorganizowaniu i modernizacji przedsiębiorstw państwowych zakupionych przez zagraniczne podmioty ten run importowy powinien ulegać wyhamowywaniu, zaś rozwijać się powinna w zamian kooperacja z krajowymi kooperantami. W efekcie powinien ulegać zwiększeniu udział polskich przedsiębiorstw w eksportowaniu produktów finalnych. Tak więc kraje UE kreują od kilku lat poważną część ujemnego salda Polski w bilansie handlowym, ale z kolei dopływ bezpośrednich inwestycji z obszaru unijnej piętnastki (dominujący w ogóle dopływów i cechujący się wysoką dynamiką) w lwiej części wypełnia i łagodzi tą lukę bilansową.<sup>16</sup>

Rekapitulując obszernie zagadnienie zagranicznych inwestycji bezpośrednich w naszym kraju należy podkreślić, że jako jeden z czynników wzrostu gospodarczego oddziałują one bezpośrednio bądź pośrednio na modelowanie się innych wielkości makroekonomicznych. Wpływają one przede wszystkim na wzrost inwestycji krajowych. Funkcjonuje także pośrednia zależność dodatnia między wielkością inwestycji zagranicznych a eksportem oraz pośredni wpływ tychże inwestycji na niwelowanie wskaźnika wzrostu cen i usług konsumpcyjnych.

Tak więc w interesie Polski jest wykreowanie klimatu sprzyjającego bezpośrednim inwestycjom zagranicznym. Inwestorzy będą tym bardziej skłonni do lokowania swego kapitału w naszym kraju, im niższy poziom ryzyka będzie z tym związany. Przełomowe momenty w postaci rozpoczę-

<sup>16</sup> *Bezpośrednie inwestycje... op. cit.*, s. 160-162.

cia negocjacji akcesyjnych z UE i przyłączenia naszego kraju do NATO stały się już faktem.

Należy wyeksponować fakt, że z kolei inwestycje zagraniczne generalnie, zaś inwestycje z kręgu państw UE w szczególności wydatnie ułatwiają i skracają naszą drogę do Unii. Udział podmiotów wywodzących się z tego obszaru sukcesywnie umacnia się w geograficznej strukturze inwestorów zagranicznych, co jest zjawiskiem bardzo pozytywnym w kontekście prointegracyjnych priorytetów w naszej strategii rozwoju.

Należy skutecznie zwalczać obawy zagranicznych inwestorów związane ze zbyt dużym wpływem polityki na gospodarkę, spowolnionej prywatyzacji oraz płynności zasad inwestowania, by angażowali swój kapitał właśnie w naszym kraju, gdyż w naszym regionie są równie atrakcyjne gospodarki.